

Bogusław Schaeffer

Kowie
dlc p. B. Tony

UWAGI DO TOASTU
/krótkie, zwięzłe, praktyczne/

Ahh

1 Świat nie jest rozumny. Jest pełen sprzeczności: piękny i paskudny zarazem, mądry i tak głupi, że się w głowie nie mieści /zwłaszcza, gdy nie jest zbyt pojemna/, jest jakąś wielobarwną, wielopostaciową i mocną wieloznaczną mieszaniną porządku i absurdu, jest niesprawiedliwy, a ostatnio - czy dlatego że mamy koniec tysiąclecia? - dodatkowo prymitywny, brutalny, nieprzyjazny. Ktoś powiedział, że można by tym światem wspaniale rządzić, gdyby nie ludzie. Ktoś inteligentny /dokładniej: Friedrich Sieburg/. No proszę, nie znał mojej sztuki /zmarł przed trzydziestu laty/, a tak trafnie to ujął!

2 Kiedy czasem zdobywamy się na - jakże konieczną! - refleksję, nie możemy się oprzeć wrażeniu, że tak naprawdę nie umielibyśmy wyjaśnić, po co pojawiliśmy się na tym świecie. Żeby się męczyć? Żeby walczyć? Spierać się z innymi? Dążyć do obranego celu? Przekonywać innych o słuszności naszych poglądów? Żeby jeść, pić, pracować, gapić się, kłaść się, wstawać, wsiadać, wysiadać, kupować, sprzedawać, obławiać się, okłamywać, sprzeczać?

3 Żeby istnieć! Pokaż, bracie /siostrze, wuju/, że „jesteś”. Ale nie tak zwyczajnie, tylko tak naprawdę! I o tym jest sztuka TOAST. Przyjrzyjmy się osobom mojego dramatu. Skąd się wzięli? Dokąd zmierzają? Co nimi powoduje? Jak wyobrażają sobie swoje życie? Z czym się identyfikują?

4 O, właśnie. Nareszcie padło to słowo. W tej sztuce ludzie identyfikują się z instytucją. Nawet nie wiemy, jak się ona nazywa. Ale widzimy, przez szkło powiększające i (jak kaže tradycja tragikomedii/ przerysowujące, że jest to instytucja, niesłychanie ważna i niesłychanie improduktywna. Identyfikowanie się z taką instytucją kosztem życia prywatnego, rodzinnego, duchowego jest samobójstwem. I co z tego, że ten czy ów postawił na swoim? Co z tego, że osiągnął to, o czym marzył, kiedy rzecz nie była warta aż takiego wysiłku. Człowiek błądzi... Gdyby błądził sam, ot, tak sobie prywatnie, jak w olbrzymim muzeum lub ~~XXXXXX~~ w niezbyt dużym lesie, nic by się nie stało. Ale on błądzi, czyniąc szkody, często spustoszenie, nie respektuje innych, dehumanizuje pozostałe części swojej osobowości, a to jest już problem! /Chciałem napisać wesołą sztukę, a wyszedł mi ~~XXXXXX~~ moralitet./ TOAST jest studium o (nie)godności ludzkiej.

Bogusław Schaeffer